

Pop-art we wnętrzu, czyli zabawa kolorem i konwencją

2016-10-06

Wbrew obiegowym opiniom pop-art (skrót od „popular art”, czyli „sztuka popularna”) narodził się w Wielkiej Brytanii. Za prekursorów tego nurtu w sztuce uznaje się londyńską grupę artystyczną The Independent Group, założoną w 1952 roku przez Eduarda Paolozziego, inspirowanego się działalnością Marcela Duchampa oraz Pabla Picassa. Już w pracach brytyjskich artystów można zauważyć charakterystyczne cechy pop-artu:

- - **korzystanie z przedmiotów codziennego użytku,**
- - **kontrastowe zestawianie ze sobą różnych konwencji i stylów,**
- - **łączenie minimalizmu z przepychem,**
- - **czerpanie inspiracji z popkultury, przede wszystkim komiksów i reklam.**

Jednak to dopiero późniejsza o dekadę działalność Andy’ego Warhola, Roya Lichtensteina, Toma Wesselmana oraz wielu innych artystów w Stanach Zjednoczonych sprawiła, że pop-art stał się stylem rozpoznawalnym na całym świecie. Co ważne: w takich działaniach istotna dla pop-artowców była nie tyle krytyka popkultury, ile **przekraczanie granic między tym, co jest sztuką, a tym, co nią nie jest, przy wykorzystaniu aktualnie najmodniejszych zjawisk**. Jak miał powiedzieć Warhol, „Biorę świat taki, jakim jest. Tylko się przyglądam, obserwuję go”.

Chcesz wiedzieć, jak przygotować aranżacje w stylu pop art.? [Dekoria.pl](#) przygotowała dla Ciebie kilka porad.

Co jest „pop”?

Dzięki eklektycznemu charakterowi oraz skoncentrowaniu się na użytkowym designie z pop-artu można w prosty sposób skorzystać przy urządzeniu mieszkania. Ale jak to zrobić?

W pop-artowym mieszkaniu przede wszystkim nie może zabraknąć przedmiotów z wizerunkami gwiazd popkultury, na przykład **obrazu** przedstawiającego **Audrey Hepburn, Marilyn Monroe czy Jimiego Hendrixa**. Warto umieścić „gwiazdy” w centralnym punkcie danego pomieszczenia, tak aby momentalnie przyciągały one uwagę gości. Ważne jest również odwoływanie się do jaskrawej estetyki reklamy i komiksu – tu pomocne okażą się **barwne tkaniny z kolekcji Comics**, łączące obie inspiracje. Pozwolą Ci one również zadbać o to, aby w każdym pomieszczeniu znalazł się charakterystyczny, lekko krzykliwy motyw graficzny, np. **siedzisko Patryk wykonane z tkaniny Comics** na krześle w kuchni. Co ważne: nie powtarzaj go w całym mieszkaniu – postaw na kontrasty, zmienność barw oraz stylów.

Pamiętaj również o tym, że pop-art nie znosił ciężkości – miał oddawać lekkość i chwilowość rzeczywistości. Dlatego wybieraj takie przedmioty, których design cechuje prostota, ale także wyrazistość. **krzesło Andrea Navy Blue** łączy tradycyjny oraz nowoczesny design, dzięki czemu łatwo można je połączyć z bardziej ekscentrycznymi meblami, takimi jak **stolik kawowy Cardiff**. Z kolei stonowany wystrój łazienki możesz przełamać dzięki tak nieoczywistym dodatkom, jak **lustro Salawati** czy obraz przedstawiający kadr ze słynnego filmu *Pulp Fiction*.

Jak być „pop” i mieć modne wnętrza?

Niezależnie jednak od tego, jakie meble, tkaniny lub dodatki wybierzesz, najważniejsze przy komponowaniu pop-artowego wnętrza jest odpowiednie łączenie kontrastujących ze sobą konwencji, stylów i kolorów. Wystrój ma przykuwać uwagę pozorną przypadkowością oraz zamierzonym chaosem. Spróbuj np. na lekko antyczne, surowe łóżko narzucić mieniącą się w oczach narzutę pikowaną w pasy, wykonaną z **tkaniny w kolekcji New Art**.

W salonie możesz za to połączyć ze sobą minimalistyczny **fotel Angel** z tak wyrazistymi zasłonami, jak te wykonane z **tkanin w kolekcji Comics**. Pop-artowy efekt uzyskasz również dzięki zestawieniu ze sobą skrajnie różnych dodatków – np. **lampy Madrid Black**, wyglądającej niczym atrybut z salonu nowojorskiego artysty, oraz industrialnego, wystylizowanego na lekko podniszczony **zegara The New Era U.S.A.**

Pamiętaj, że wszystko zależy od tego, jak bardzo konsekwentna chcesz być w korzystaniu z tego stylu. Czasem wystarczy lekki pop-artowy akcent, aby wprowadzić do sypialni czy kuchni powiew nowości – nie musisz od razu zapełniać ścian komiksowymi grafikami. Pop-art to wolność, więc nikt nie każe Ci łączyć barw, kształtów czy konwencji, które po prostu nie odpowiadają Twoim gustom.

Co nie jest „pop”?

Załóżmy, że masz już na ścianie zdjęcie Marilyn Monroe, z kanapy patrzą na Ciebie komiksowe postacie, a rolety są równie jaskrawe jak słońce za oknem... Pomimo tego że kluczem do pięknego wystroju jest tutaj szalone łączenie kontrastów i stylów, w pop-artowym dekorowaniu mieszkania możesz natknąć się na kilka niebezpieczeństw:

1. Kicz

To jasne – nie wszystkie jaskrawe kolory i prowokacyjne połączenia wyglądają dobrze. Sam Warhol powiedział kiedyś „lubię nudne rzeczy” – warto kierować się tą zasadą, gdy poczujesz, że z Twoje pop-artowe mieszkanie nie spełnia Twoich oczekiwań.

Czasem prostota i szare kolory przynoszą najlepsze efekty – np. **fotel Zain** ma świetny, nowoczesny design, ale jednocześnie nie razi kolorami. Z kolei **pokrowiec na sofę Klippan**, pomimo wyrazistej barwy, może bardzo dobrze komponować się z resztą salonu.

Pamiętaj również, że o współgraniu rozmaitych elementów wystroju bardzo często decydują takie czynniki, jak:

- - rozmiar pomieszczenia,
- - charakter pomieszczenia
- - oświetlenie,
- - układ pomieszczeń w mieszkaniu.

Warto brać je pod uwagę – dzięki nim uda Ci się utrzymać nowoczesny i lekki klimat.

Bałagan

Przesyt nigdy nie jest dobrym doradcą przy urządzeniu wnętrz, chociaż estetyka pop-artu często niego sięgała. Jak umiejętnie połączyć minimalizm z szaleństwem? Po prostu – najpierw wybierz te elementy wystroju, które są absolutnie niezbędne, a następnie stwórz wokół nich za pomocą dodatków (np. **figurki Bike Silver** albo **czerwonego wazonu Suri**) odpowiedni klimat.

3. Schemat

Cztery komiksowe motywy w jednym salonie czy zapełnianie każdego kąta zdjęciami gwiazd popkultury to nie pop-art, lecz maniera – za wszelką cenę unikaj powtórzeń! Pamiętaj też, że niektóre motywy bardzo mocno związane z tym stylem (np. puszka Campbella) nie wyglądają już tak oryginalnie i świeżo, jak w latach 60. Warto dobrać nieoczywiste rozwiązania graficzne – **obraz, na którym Steve McQueen mierzy do kogoś z rewolweru**, nie kojarzy się z historią pop-artu, ale świetnie pasuje do tego stylu.

Tak naprawdę wszystko zależy od Twojej pomysłowości i kreatywności. Chodzi przecież o to, żeby czerpać radość z dekorowania! Pop-art to zabawa konwencjami i kolorami oraz nieoczywiste eksperymenty – więc baw się dobrze. Po więcej inspiracji zajrzyj też do [nowego katalogu](#) marki Dekoria.pl.

















